

## UCHWAŁA Z DNIA 12 GRUDNIA 2002 R.

SNO 51/02

*Przewodniczący: sędzia SN Jacek Sobczak (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Helena Ciepła, Marian Kocon.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w związku z zażaleniem oskarżyciela prywatnego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 marca 2002 r., sygn. akt (...) w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł:

utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

### U z a s a d n i e n i e

Oskarżyciel prywatny Sławomir J. w dniu 20 stycznia 2002 r. wystąpił z wnioskiem o uchylenie immunitetu sędziego Sądu Rejonowego w związku z zamiarem wystąpienia przeciwko temu sędziemu z aktem oskarżenia za pomówienie go o powiązania ze środowiskiem przestępczym, to jest o czyny z art. 212 § 1 k.k. i art. 212 § 2 k.k.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia Sławomir J. podał, że sędzia Sądu Rejonowego w wywiadzie opublikowanym w czasopiśmie „Głos (...)” nr 37/137 z dnia 12-18 września 2001 r. zawartym w artykule pt. „Czy proces komercjalizacji (...) szpitala przebiega prawidłowo? Rada Społeczna milczy – dlaczego?” autorstwa redaktora Zbigniewa P. – w odniesieniu do prywatyzacji

(...) szpitala powiedział: „Z niepokojem patrzę na wszystko co tam się dzieje. Czym to się skończy. Nie jest prokuratorem... Chyba, że to wszystko pęknie i będzie afera, możliwe, że na cały kraj...”. Ponadto na sesji Rady Powiatu (...) w dniu 20 września 2001 r. pod adresem Sławomira J. w kwestii prywatyzacji szpitala w A. powiedział: „Najistotniejsze, jest w tej chwili, czy oddajecie kontrolę kapitałową osobom prywatnym, czy przypadkiem kontroli nad tą spółką nie chce objąć organizacja przestępcza”. Oprócz tego w opublikowanym w czasopiśmie „Głos (...)” nr 40/140 z dnia 3-9 października 2001 r. artykule pt. „Stanowisko Adama Z. sekretarza Rady Społecznej Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w A.” zarzucił Sławomirowi J. korumpowanie organów samorządu wypowiedzią” „... Czy tak niezrozumiałe decyzje samorządów byłyby możliwe bez korupcji i zaangażowania kapitału z przestępczością zorganizowaną...”. Także w audycji telewizyjnej Telewizji Publicznej TVP – Program I w programie „Sprawa dla reportera” w dniu 27 grudnia 2001 r. w dyskusji odnoszącej się do prywatyzacji szpitala w A. i bezpośrednio do Sławomira J. powiedział: „... jest w naszym kraju coś takiego jak korupcja, finansowanie kampanii wyborczej, przejmowanie, wchodzenie struktur mafijnych w określone dziedziny”, a pytanie prowadzącej program „ostro pan idzie, gdzie pan tu widzi struktury mafijne” wskazuje – zdaniem oskarżyciela, iż wypowiedź ta tyczyła się jego osoby.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uchwałą z dnia 25 marca 2002 r., odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przez oskarżyciela prywatnego czyny stwierdzając, że oskarżyciel nie uprawdopodobnił popełnienia przez sędziego czynów wyczerpujących znamiona art. 212 § 1 i 2 k.k.

Na uchwałę tę zażalenie złożył Sławomir J., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że sędzia Sądu Rejonowego w swoich wypowiedziach działał w interesie publicznym oraz, że jego wypowiedzi nie dotyczyły bezpośrednio oskarżyciela prywatnego. Ponadto w uzasadnieniu

zażalenia podniesiono, że sędzia z powodów osobistych „skierował atak na osobę pokrzywdzoną”, ale tezy tej nie uzasadniono.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się całkowicie chybione.

Na wstępie należy stwierdzić, że nie może się ostać zarzut o osobistym powodzie rzekomego ataku sędziego na oskarżyciela, gdyż nie zostały zaprezentowane żadne dane uzasadniające takową tezę.

Zgodzić się należy natomiast ze stanowiskiem wyrażonym w zaskarżonej uchwale, że oskarżyciel nie uprawdopodobnił popełnienia przez sędziego na szkodę oskarżyciela czynów wyczerpujących znamiona art. 212 § 1 i 2 k.k. W świetle zebranego w sprawie materiału nie ulega wątpliwości, że wypowiedzi sędziego nie zawierały żadnych uwag, opinii bądź faktów odnoszących się do oskarżyciela prywatnego. Subiektywne odczucie oskarżyciela w tym względzie, któremu daje on wyraz w uzasadnieniu zażalenia, nie znajdują wsparcia w treści przedstawionych dowodów. Sędzia w ogóle nie formułował żadnych uwag i zastrzeżeń pod adresem Stanisława J., krytykując jedynie niektóre z decyzji organów samorządu terytorialnego.

W tym stanie rzeczy należało utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego.